

**Tydzień III - SPOTKANIE****Medytacja 2 - Łk 24, 13-35, Temat: Uczniowie z Emaus**

1. Stanięcie w obecności Bożej.
2. Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie Jerozolimę przed dwoma tysiącami lat, kilka dni po zbawczych wydarzeniach Golgoty i zmartwychwstania. Spójrz na ludzi, świadków tych wydarzeń (uczeni żydowscy, Rzymianie, zwykli mieszkańcy Jerozolimy, uczniowie Jezusa, Maryja,...). Przyjrzyj się ich reakcjom po spotkaniu z Jezusem... Czym się zajmują?... O czym rozmawiają?... Co jest w ich sercach (ból, cierpienie, niezrozumienie, poczucie winy, może poczucie zwycięstwa, strach, obojętność...)?

**Prośba o owoc modlitwy:** Prośba o światło Ducha Świętego w dostrzeganiu Boga towarzyszącego nam w sakramentalnych znakach oraz codzienności.

**1. UCZNIOWIE W DRODZE DO EMAUS**

Spójrz na przedmieścia Jerozolimy: w kierunku Emaus zmierza dwóch uczniów... Są w drodze... W ich wędrowaniu obecny jest Jezus. Wędrowanie z Jezusem sprawia, że droga ta to nie zwykła szosa czy ścieżka; Jezus, który jest DROGĄ, sprawia, że droga jest formowana przez tych, którzy nią idą. Czyli tak naprawdę każdy z nas tę drogę wydeptuje i ją tworzy. Ona jest naznaczona, ale my, jeśli chcemy nią iść, musimy się nią przedzierać. Musimy ją wydeptywać. Tą drogą sam Chrystus idzie z nami; przeszedł nią z Chrystusem każdy święty...

**2. „...A MYŚMY SIĘ SPODZIEWALI...”**

Uczniowie nie rozpoznali Jezusa... Może właśnie dlatego, bo wydawał im się taki ludzki i naturalny... Opowiadają o wydarzeniach z ostatnich dni Jerozolimy i o swoich wyobrażeniach, oczekiwaniach wobec Jezusa. Nie tego się spodziewali... W ich stwierdzeniu zawarta jest rezygnacja, przegrana... Ich ludzkie oczekiwania uniemożliwiły rozpoznanie w świetle wiary posłannictwa Jezusa. Jezus zaczyna więc kolejny raz wyjaśniać Słowa Pisma, które odnoszą się do Niego... by serca ich już pałały...

**3. „...ZOSTAŃ Z NAMI, PANIE...”**

Może gdzieś w ich sercu utkwiły uczniom słowa Mistrza z Nazaretu: „*Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie. Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili*”, dlatego w dobroci swoich serc zapraszają wędrowca. Nieznajomy zostaje więc u nich... **Pozwała się zatrzymać...** Uczniowie, prosząc o pozostanie, otrzymują znacznie więcej niż się spodziewali... Jezus hojnie nagradza ich otwartość... To cudowny moment, w którym rozpoznają w nieznanym Jezusa...

**4. „...WZIAŁ CHLEB, ODMÓWIŁ BŁOGOSŁAWIENSTWO, POŁAMAŁ GO I DAWAŁ IM...”**

Julien Green napisał: „*Ten, kto z uwagą i miłością czytuje Ewangelię, słyszy na jej stronach bicie serca Jezusa*”. Uczniowie poznają Jezusa nagle po łamaniu chleba... Na pewno chcą Go zatrzymać, dotknąć, objąć... Lecz On znika im z oczu... Boga nie można zatrzymać tylko dla siebie, trzeba się Nim dzielić jak chlebem. Pozostaje wiara i świadectwo, które trzeba będzie roznieść po całym świecie... **PAN RZECZYWIŚCIE ZMARTWYCHWSTAŁ!!!...**

**Rozmowa końcowa:** Porozmawiaj z Bogiem o Twoich doświadczeniach podczas medytacji. Podziękuj Mu za Jego obecność w tej modlitwie.

*Ojciec nasz...*

**Nie zapomnij spisać poruszeń i refleksji...**